

UZASADNIENIE

K. Z. została oskarżona o to, że:

I. uporczywie nie wpłacała w okresie od 30.04.2014 r. do 27.10.2014 r., tj. do dnia wszczęcia postępowania w przedmiotowej sprawie na rachunek Urzędu Skarbowego w G. w ustawowym terminie, tj. do dnia 30 kwietnia roku następującego po roku podatkowym - do 30.04.2014 r. kwoty podatku do zapłaty wynikającego ze złożonego w Urzędzie Skarbowym w G. zeznania PIT-36L za 2013 r., dot. K. Z., ul. (...) bl. 11 m. 3, (...)-(...) G., w łącznej kwocie 1.480,00 zł - czym naruszyła dyspozycję przepisu art. 45 ust. 4 w zw. z art. 45 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. Dz. U. z 2012 r., poz. 361 ze zm.),

to jest o wykroczenie skarbowe z art. 57 § 1 k.k.s.

II. uporczywie nie wpłacała w okresie od 27.01.2014 r. do 27.10.2014 r., tj. do dnia wszczęcia postępowania w niniejszej sprawie na rachunek Urzędu Skarbowego w G. w ustawowym terminie - do 25. dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym powstał obowiązek podatkowy należnego podatku od towarów i usług firmy (...), ul. (...) bl. 11 m. 3, (...)-(...) G., za miesiące: grudzień 2013 r., styczeń 2014 r., luty 2014 r., marzec 2014 r., kwiecień 2014 r., maj 2014 r. (stosownie zatem do: 27 stycznia 2014 r. za grudzień 2013 r.; 25 lutego 2014 r. za styczeń 2014 r.; 25 marca 2014 r. za luty 2014 r.; 25 kwietnia 2014 r. za marzec 2014 r.; 26 maja 2014 r. za kwiecień 2014 r.; 25 czerwca 2014 r. za maj 2014 r.), w łącznej kwocie 2.354,00 zł - czym naruszyła dyspozycję przepisu art. 103 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. z 2011 r., Nr 177, poz. 1054 ze zm.)

to jest o wykroczenie skarbowe z art. 57 § 1 k.k.s.

Wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2016 r., wydanym w sprawie o sygn. akt II W 1212/15, Sąd Rejonowy w Zgierzu:

1. oskarżoną K. Z. uznał za winną popełnienia zarzucanych jej czynów stanowiących wykroczenia skarbowe, którymi wypełniła dyspozycję art. 57 § 1 k.k.s. i za to na podstawie art. 57 § 1 k.k.s. w zw. z art. 50 § 1 k.k.s. wymierzył oskarżonej łącznie karę 800 złotych grzywny;
2. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. J. S. kwotę 752,76 złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu;
3. zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 400 złotych tytułem zwrotu części kosztów postępowania, w pozostałym zakresie kosztami tymi obciążył Skarb Państwa.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożył obrońca oskarżonej K. Z., zaskarżając wyrok w całości i zarzucając orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, tj. uznanie, iż oskarżona uporczywie uchylała się od terminowego wpłacania podatków w sytuacji, gdy sąd I instancji powinien wziąć pod uwagę, iż niewywiązywanie się oskarżonej ze zobowiązań podatkowych podyktowane było usprawiedliwionym i obiektywnym brakiem możliwości (przynajmniej w zakresie kwietnia 2014 roku) uregulowania wymagalnych należności przez oskarżoną oraz braku negatywnego stosunku oskarżonego do ciążących na niej obowiązków z uwagi na wyobrażenie oskarżonej co do obowiązującego prawa, który to błąd skutkował błędnym zastosowaniem art. 57 § 1 k.k.s.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uznanie oskarżonej za niewinną zarzucanego jej czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja wniesiona przez obrońcę oskarżonej K. Z. nie jest zasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Analiza treści zapadłego rozstrzygnięcia w kontekście jego pisemnych motywów, dowodów zgromadzonych i ujawnionych w toku postępowania wskazuje, iż sąd rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, poczynione ustalenia znalazły oparcie w przywołanych dowodach, których ocena jest kompleksowa i nie nosi znamion dowolności. Sąd pierwszej instancji w sposób wyczerpujący i logicznie niesprzeczny uzasadnił, w oparciu o jakie dowody uznał oskarżoną za winną popełnienia przypisanych jej wykroczeń skarbowych i z jakich względów nie dał wiary wyjaśnieniom K. Z., kwestionującej swoją winę w zakresie dokonania obu zarzucanych jej czynów.

Twierdzenia skarżącego, iż przyczyny niezapłacenia w terminie podatku dochodowego oraz podatku od towarów i usług były w całości niezawinione przez oskarżoną, w związku z czym nie można jej postawić zarzutu winy, uznać należy za chybione.

W pierwszej kolejności zaznaczyć należy, iż okolicznością bezsporną w sprawie było to, że K. Z. nie zapłaciła wymagalnych podatków – dochodowego, wynikającego ze złożonego w Urzędzie Skarbowym w G. zeznania PIT-36L, a także podatku VAT za wskazane w zarzucie miesiące. Ustaleniu przez sąd meriti podlegało natomiast to, czy K. Z. miała obiektywną możliwość zapłacenia należnego podatku i czy jego niepłacenie w terminie wynikało z jej złej woli czy jedynie z okoliczności od oskarżonej niezależnych. Zgodnie bowiem z treścią art. 1 § 3 k.k.s. nie popełnia wykroczenia skarbowego sprawca czynu zabronionego, jeżeli nie można mu przypisać winy w czasie czynu.

W ocenie sądu odwoławczego, sąd rejonowy prawidłowo doszedł do przekonania, iż działanie oskarżonej było działaniem zawinionym, a zatem trafnie przypisał jej odpowiedzialność za wykroczenia z art. 57 § 1 k.k.s.

Wprawdzie istotnie zgodnie z poczynionymi ustaleniami osiągnany przez oskarżoną dochód kształtował się na poziomie około 1.500 złotych miesięcznie, nie oznacza to jednak, iż K. Z. nie dysponowała środkami pieniężnymi, pozwalającymi na spłatę zaległości podatkowych choćby części. Przeczy temu już sama treść wyjaśnień oskarżonej, która wskazywała, iż nie regulowała należności objętych aktem oskarżenia, bowiem pozostawała w mylnym przeświadczeniu, że zostaną one zaliczone na poczet wcześniejszych, przedawnionych już zobowiązań podatkowych. K. Z. oświadczyła, iż w sytuacji, gdy otrzyma od Naczelnika Urzędu Skarbowego w G. zapewnienie, że pieniądze, które wpłaci będą zaszeregowane na wskazany przez nią w tytule przelewu cel, wówczas ureguluje owe zaległości. Oznacza to, iż oskarżona dysponowała majątkiem, pozwalającym jej na spłatę należności publicznoprawnych, świadomie jednak podjęła decyzję, że owych zobowiązań nie będzie regulowała w terminie.

Argument, iż oskarżona była przekonana, że uregulowanie przez nią należności spowoduje, że zostaną one zaliczone na poczet zobowiązań przedawnionych nie zasługuje na podzielenie. Zważyć należy, iż K. Z. prowadzi działalność gospodarczą od czerwca 2002 r. Co więcej, przedmiotem owej działalności są usługi prawnicze, windykacyjne, pośrednictwo finansowe, z wyłączeniem ubezpieczeń i funduszków. Jako podmiot fachowy świadczący usługi we wskazanych dziedzinach oskarżona winna zatem mieć pełną świadomość tego, jakie ciążą na niej obowiązki w sferze podatkowej i jakie może podjąć działania, aby się z nich w należyty sposób wywiązać, także w razie braku płynności finansowej przedsiębiorstwa.

Jak słusznie podkreślił sąd rejonowy, powołując się na konkretne przepisy ordynacji podatkowej, podatnik regulując zobowiązania powstałe z różnych tytułów ma możliwość wskazania, na poczet którego zobowiązania dokonuje wpłaty (art. 62 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. ordynacja podatkowa). Z kolei decyzję wydawaną w przedmiocie zaliczenia wpłaty z tytułu zaliczek na podatek na poczet zaległości podatkowych podatnik ma prawo zaskarżyć (art. 62 § 2 i 4 o.p.). Oskarżona nie skorzystała z możliwości przewidzianych niniejszą ustawą. Nie podjęła przy tym jakichkolwiek starań, by skorzystać z instytucji uregulowanych w art. 67a i 67b o.p. Zgodnie z treścią powołanych przepisów organ podatkowy może na wniosek podatnika odroczyć termin płatności podatku/zaległości podatkowej lub rozłożyć ich zapłatę na raty, a także umorzyć w całości lub części zaległości podatkowe i inne należności związane z nieterminową zapłatą zobowiązań. Nic nie stało na przeszkodzie, aby oskarżona wystąpiła z wnioskiem o możliwość

spląty poszczególnych zobowiązań w formie rat, z zaproponowaniem dogodnych dla niej terminów ich spląt, czego jednak nie uczyniła.

Nadto, jak wskazała sama oskarżona, trudności finansowe prowadzonej przez nią firmy miały swój początek w 2004 r., kiedy wszczęta została przeciwko niej egzekucja komornicza. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż K. Z. była uprzednio dwukrotnie karana za tożsame wykroczenia skarbowe wyrokami nakazowymi, które zapadły w 2014 r. Trudna sytuacja finansowa, w jakiej obecnie znajduje się oskarżona, nie miała zatem nagłego charakteru, lecz trwała od dłuższego czasu. Jediną w zasadzie aktywnością, jaką wykazywała się oskarżona na przestrzeni tego okresu, były próby pozbawienia wykonalności tytułów wykonawczych wystawionych przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w G., zakończone odrzuceniem pozwu z uwagi na niedopuszczalność drogi sądowej, a także wnioskowanie o umorzenie postępowania egzekucyjnego z uwagi na przedawnienie zobowiązań podatkowych.

Powyższe okolicznością świadczą w ocenie sądu odwoławczego jednoznacznie o tym, że na żadnym etapie toczącego się postępowania jak i okresu go poprzedzającego oskarżona nie wykazała dobrej woli w kwestii zadośćuczynienia spoczywającym na niej obowiązkom o charakterze publicznoprawnym, a jedynie dążyła do bezpodstawnego uniknięcia spląty zobowiązań podatkowych.

Nie sposób zatem podzielić stanowiska zaprezentowanego w apelacji, jakoby oskarżona unikając płacenia należności podatkowych działała w ramach modelu racjonalnego przedsiębiorcy. K. Z. świadomie zdecydowała się na kontynuowanie nierentownej działalności, narażając przy tym Skarb Państwa na straty powstałe w wyniku nieuiszczania przez nią podatków. Oskarżona sama jako formę rozliczeń podatkowych przyjęła ogólne zasady – podatek liniowy 19 % naliczany w oparciu o podatkową księgę przychodów i rozchodów. Z kolei podatek VAT naliczany był w związku z prowadzoną działalnością i jako podatek należny był następnie odzyskiwany od klientów korzystających z usług firmy, zaś uzyskane w ten sposób kwoty podatku winny w pierwszym rzędzie być przeznaczone na uregulowanie zobowiązań względem Skarbu Państwa. Tymczasem na poczet należnego podatku, którego wysokość oskarżona wykazywała w deklaracjach VAT-7 za okres od 27 stycznia do 27 października 2014 r., K. Z. nie przeznaczyła jakiegokolwiek kwoty aż do dnia dzisiejszego, wobec czego jej zachowanie niewątpliwie należało potraktować w kategoriach świadomego i celowego unikania spląty należności publicznoprawnych, noszącego znamiona uporczywości, co też słusznie uczynił sąd a quo.

Okoliczności sprawy, prawidłowo przeanalizowane i zinterpretowane przez sąd rejonowy, dawały zatem podstawy do podważenia twierdzeń oskarżonej, jakoby przyczyny niezaplacenia podatków były od niej niezależne. Oskarżona wykazywała się biernością w sytuacji, gdy dysponowała odpowiednimi instrumentami prawnymi, aby zaradzić swej sytuacji. K. Z. decydując się na kontynuowanie nieopłacalnej działalności liczyła w zasadzie jedynie na to, że jej zaległości podatkowe ulegną umorzeniu z uwagi na upływ terminu przedawnienia. Jako profesjonalistka prowadząca działalność gospodarczą winna w pierwszym rzędzie dbać o terminowe uiszczanie należności publicznoprawnych, podczas gdy w rzeczywistości swoje niepowodzenia gospodarcze w całości przerzuciła na Skarb Państwa i innych podatników.

Podsumowując, sąd ad quem podzielił pogląd sądu pierwszej instancji, że w sprawie nie wystąpiły okoliczności wyłączające winę oskarżonej, a jej zachowanie było zamierzone. Ustalony ponad wszelką wątpliwość stan faktyczny wykazał, że zachowanie K. Z. wyczerpało wszystkie znamiona inkryminowanych czynów, stypizowanych w art. 57 § 1 k.k.s. Wymaga podkreślenia, iż od strony podmiotowej wykroczenie to może zostać popełnione wyłącznie z winy umyślnej w zamiarze bezpośrednim, wobec czego odpowiedzialności za ów czyn nie podlega podatnik, który nie wpłaca podatku z przyczyn od niego niezależnych z uwagi na fakt, że nie ma możliwości zachowania się zgodnie z nakazem wskazanej normy prawnej.

Pojęcie „uporczywości” stanowiące znamię czynu zawiera w sobie element subiektywny polegający na nieustępliwości, chęci postawienia na swoim, wraz z elementem obiektywnym, polegającym na powtarzalności naruszeń norm prawnych lub na utrzymywaniu przez dłuższy czas stanu, który z takiego naruszenia wyniknął, a zatem charakteryzuje zachowanie sprawcy zarówno w uwagi na jego powtarzalność, jak i na trwałość utrzymywanego określonym

zachowaniem stanu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2008 r., III KK 176/08). Jak zostało wywiedzione powyżej, działanie K. Z. nosiło znamiona uporczywości, zaś przyczyn niewpłacania przez oskarżoną podatku dochodowego oraz VAT w terminie nie można uznać za niezależne od niej. Oskarżona ewidentnie wykazuje lekceważący stosunek do ciężących na niej obowiązków podatkowych, o czym świadczą także poprzednie wyroki skazujące za czyny z art. 57 § 1 k.k.s. Tym samym niewątpliwie ponosi winę za zarzucane jej wykroczenia skarbowe.

Wobec powyższego, za bezzasadny uznać należało podniesiony przez skarżącego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, którego miał się dopuścić sąd pierwszej instancji poprzez przyjęcie, że K. Z. uporczywie uchylała się od terminowego wpłacania podatków. Nadmienić w tym miejscu wypada, że o błędzie w ustaleniach faktycznych można mówić tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada zasadom logicznego rozumowania. Zarzut ten mógłby być zatem skuteczny jedynie w razie wykazania, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy, jak również doświadczenia życiowego i logiki dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie dowodów. Apelacja skarżącego takich wymogów nie spełnia, a jej istota sprowadza się do forsowania odmiennego poglądu na kwestię nieregulowania przez oskarżoną zobowiązań podatkowych, z pominięciem okoliczności, do których odniósł się sąd meriti. Przedstawiona w uzasadnieniu środka odwoławczego argumentacja jest jedynie dowolną oceną faktów i okoliczności i jako taka nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wymierzona oskarżonej łącznie kara grzywny w kwocie 800 złotych jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości popełnionych przez nią wykroczeń skarbowych oraz stopnia jej zawinienia i w żadnej mierze nie nosi cech kary rażąco niewspółmiernie surowej w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. Sąd meriti uwzględnił zarówno okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonej, jak też na jej niekorzyść.

Z powyższych względów sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy oskarżonej i dlatego na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Uwzględniając fakt, iż oskarżona w toku postępowania odwoławczego korzystała z pomocy adwokata z urzędu, który zgłosił wniosek o przyznanie wynagrodzenia, oświadczając jednocześnie, że koszty udzielonej stronie pomocy prawnej nie zostały pokryte ani w całości, ani też w części, sąd odwoławczy przyznał obrońcy oskarżonej kwotę 516,60 zł, w oparciu o § 4 ust. 1 i 3, § 17 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015 r., poz. 1801).

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. i art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. zasądzono od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 złotych tytułem części kosztów za postępowanie odwoławcze, zwalniając ją od tychże kosztów w pozostałym zakresie przez wzgląd na sytuację majątkową oskarżonej, a także obowiązek uiszczenia orzeczonej kary grzywny.